

Pizza , Zabierz mnie do siebie

Mamy tyle wspßnego, to widaß od razu
Nie ma sensu czekaß, nie marnujmy czasu,
Nie gaśmy zimnß wodß tego co w nas płonie.
Rozpragnione usta i uczynne dłonie
I podobnie jak ty nie lubiß gasiß światła,
Lubiß widzieß kolor i kształt nagiego ciała,
Nie chcß zastaß kluczy w podrdzewiałym zamku
potrzebuje miucznego szmalu

Zabierz mnie do siebie (brakuje mi ruchu),
Zabierz mnie do siebie (pragniesz tego w duchu),
Zabierz mnie do siebie (obudzimy sßiadßw),
Zabierz mnie do siebie (bez żadnych układßw).
Bßdß w Twoim sßadzie zrywał czereśnie,
Nie bßdzimy wstawaß kiedy bßdzie wcześnie,
Bßdß Twoim odkrywß wßdrowß, biznesm
A ty mojß gwiazdß, moim uwielbieniem,
Bßdß Twoim chłopakiem, listonoszem, strażakiem,
niewyżytym chamem, miłosnym żebrakiem,
bßdß kochał zapach Twoich tanich perfum,
jak tylko siß zdyczysz i najprostsze metrum
Zabierz mnie do siebie (brakuje mi ruchu),
Zabierz mnie do siebie (pragniesz tego w duchu),
Zabierz mnie do siebie (obudzimy sßiadßw),
Zabierz mnie do siebie (bez żadnych układßw).
Zostań mojß bestiß (mojß bestiß)
zostań mojß obsesjß (mojß obsesjß)
zostań mojß bestiß (mojß bestiß)
zostań mojß obsesjß (mojß obsesjß).